



## Wydarzenia prawne wokół integracji z Unią Europejską

### Spółka cicha w wybranych europejskich systemach prawnych i w prawie polskim

#### I. Spółka cicha w wybranych państwach Unii Europejskiej

Institucja spółki cichej została przyjęta i uregulowana w większości krajów Europy Zachodniej. Pomimo wielu różnic, które dotyczą jej szczegółowych unormowań (wynikających z odmiennego rozwoju prawa w poszczególnych państwach), można przyjąć, że zachowała w miarę jednolity charakter prawny.

Pomimo oczywiście obecności spółki cichej w ustawodawstwie wielu państw Unii Europejskiej, próżno jednak szukać jakiegokolwiek jej uregulowania w zeuropeizowanym prawie spółek. Prawo to kieruje się przede wszystkim zasadą wolności podejmowania działalności gospodarczej. Na podstawie art. 58 Traktatu Wspólnot Europejskich (TWE) spółki mają takie samo prawo swobody podejmowania działalności gospodarczej (swobody mobilności gospodarczej<sup>1</sup>), jak osoby fizyczne. Muszą być jednakże utworzone według prawa jednego z państw członkowskich i związane ze Wspólnotą za sprawą administracyjnej lub statutowej siedziby.

<sup>1</sup> Odnośnie do tego ostatniego terminu patrz P. B e h r e n s, *Prawo spółek*, [w:] *Prawo gospodarcze Unii Europejskiej*, pod red. M. A. Dausesa oraz R. Skubisza, Warszawa 1999, s. 461.

Zgodnie z art. 58 ust. 2 TWE, wchodzi tu w grę „spółki prawa cywilnego i prawa handlowego, łącznie ze spółdzielniami oraz pozostałymi osobami prawnymi w sferze prawa publicznego i prywatnego, z wyjątkiem tych, które nie realizują celu zarobkowego”. Wspólnota dąży przede wszystkim do zbliżania prawa spółek poszczególnych krajów członkowskich, ale jej instrumenty prawne w tej dziedzinie (przede wszystkim dyrektywy)<sup>2</sup> dotyczą wyłącznie spółek kapitałowych – spółki akcyjnej, komandytowo-akcyjnej i z ograniczoną odpowiedzialnością. Najszerzej jest, oczywiście, regulowana spółka akcyjna, ma ona przecież szczególne znaczenie jako „najbardziej kapitałowa ze wszystkich spółek kapitałowych”<sup>3</sup>.

Żadna z dyrektyw Rady Unii Europejskiej oraz żaden z projektów dyrektyw, które ukazały się od 1968 r. i są najczęściej stosowanym źródłem europejskiego prawa spółek<sup>4</sup>, nie dotyczy spółki cichej. Próżno szukać także choćby wzmianki o tej instytucji prawnej w innych źródłach prawa wspólnotowego. Jest więc spółka cicha obecna w państwach Unii Europejskiej, pozostając zarazem ich wewnętrzną sprawą. Europejskie prawo spółek dopuszcza ją, pozostawiając szczegóły ustawodawstwu krajowemu. To ostatnie zaś, jak już zauważono, jest w tej kwestii relatywnie podobne w większości państw członkowskich.

Gwoli ścisłości należy dodać, że w Europie występują niejako dwa „wzorce konstrukcyjne” spółki cichej: wywodzący się z prawa niemieckiego, a obecny między innymi w Niemczech, Włoszech, Austrii, Szwajcarii, Belgii i Luksemburgu oraz nieco odmienny francuski model tej spółki<sup>5</sup>.

## **1. Niemcy**

### **A. Ogólny model spółki cichej**

Jak wiadomo, w niemieckim kodeksie handlowym (HGB) spółka cicha nie posiada swej definicji ustawowej. Ogranicza się on bowiem do podania najważniejszych uregulowań w § 230-237 HGB, „dotyczących wniesienia

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 464 i nast.

<sup>3</sup> J. J a c y s z y n, *Wprowadzenie do Kodeksu spółek handlowych*, [w:] *Kodeks spółek handlowych*, Warszawa 2000, s. 32.

<sup>4</sup> Tamże, s. 8.

<sup>5</sup> G. B u r m e s t e r, *Ausgewählte international-steuerrechtliche Probleme der stillen Gesellschaft*, [w:] *Unternehmensstrukturen und Rechtsformen im Internationalen Steuerrecht. Aktuelle Schwerpunkte in der Diskussion: Standortwettbewerb, Doppelpassigkeit*,

wkładu, udziału w zyskach i stratach, obliczania zysków i strat, prawa kontroli wspólnika cichego, wypowiedzenia spółki, rozliczeń między wspólnikami na wypadek rozwiązania spółki, a także upadłości kupca<sup>6</sup>. W tych też paragrafach odnaleźć można wszystkie jej charakterystyczne cechy.

Mówiąc najkrócej, spółka cicha jest umową, na mocy której jakaś osoba (wspólnik cichy) uczestniczy w prowadzonej przez inną osobę działalności gospodarczej poprzez wniesienie wkładu. Wkład ten przechodzi na własność właściciela przedsiębiorstwa, a w zamian wspólnik cichy otrzymuje udział w zyskach. Najczęściej wspólnicy nie są zainteresowani, by ktoś trzeci dowiedział się o ich powiązaniach.

Przed wszystkim spółka cicha jest „czystą spółką wewnętrzną”<sup>7</sup>. Nie jest wpisywana do rejestru handlowego i nie ma własnej firmy. Nie posiada też wspólnego majątku ani możliwości nabywania praw i zaciągania zobowiązań we własnym imieniu. Opiera się wyłącznie na wewnętrznym stosunku między wspólnikami. Na zewnątrz znany jest jedynie przedsiębiorca, a nie wspólnik cichy. Ten ostatni nie musi być kupcem i nie można wyłączyć jego udziału w zysku, w przeciwieństwie do udziału w stratach. Wspólnikiem cichym może być zatem każda osoba fizyczna lub prawna, ale drugi wspólnik, tzw. „czynny”, musi mieć status kupca (prowadzić działalność handlową jako działalność gospodarczą, § 1 ust. 1 HGB) i prowadzić przedsiębiorstwo. Jest on ponadto wyłącznie uprawniony i zobowiązany z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa na wspólny rachunek, ale we własnym imieniu.

---

*Personengesellschaft, Stille Gesellschaft, Trust*, red. W. Haarmann, Köln 1996, s. 128 oraz M. Pałtynowicz, *Spółka cicha wczoraj i dziś*, Prawo Spółek 1997, nr 9, s. 22. Podział ten będzie jednak miał wpływ na dalsze rozważania.

<sup>6</sup> M. Pałtynowicz, tamże; G. Bezenberger, *Stille Gesellschaft*, [w:] *Münchener Handbuch des Gesellschaftsrechts*, Bd. 2, *Kommanditgesellschaft, Stille Gesellschaft*, Herausgegeben von Dr. Bodo Riegger, Dr. Lutz Weipert, München 1991, s. 1082; M. Erken, *Die mittelbaren Unternehmensbeteiligungen bei der Unternehmensübertragung und Unternehmensumwandlung. Eine Untersuchung zur stillen Gesellschaft und zur Unterbeteiligung*, Frankfurt am Main 2000, s. 12 oraz E. Sennhenn, *Die gesellschaftsrechtliche und die steuerrechtliche Behandlung der typischen und der atypischen stillen Gesellschaft. Ein Beitrag zum Verhältnis zwischen Gesellschaftsrecht und Steuerrecht sowie zum Begriff der Mitunternehmerschaft*, Münster 1975, s. 3.

<sup>7</sup> B. Nagel, *Deutsches und europäisches Gesellschaftsrecht. Eine Einführung*, München 2000, s. 60.

Z reguły spółka cicha składa się z dwóch wspólników, choć udziałowców cichych może być więcej<sup>8</sup>. Jest ona szczególną formą spółki cywilnej, a zatem należy jej zdecydowanie odmówić przymiotu spółki handlowej. Pomocniczo stosuje się do niej postanowienia kodeksu cywilnego dotyczące spółki cywilnej (§ 705 i nast. BGB), częściowo przepisy o spółce jawnej (por. § 234 ust. 1 zd. 1 HGB) oraz o umowie wzajemnej (§ 320 i nast. BGB).

Spółka cicha powstaje poprzez zawarcie umowy spółki. Nie jest tu wymagana żadna szczególna forma (choć wskazane jest zachowanie formy pisemnej *ad probationem*), chyba że jako wkład zostaje wniesiona ułamkowa część majątku, nieruchomości lub udział w spółce z o.o. Wymagana jest wtedy właściwa, szczególna forma, np. akt notarialny, natomiast przy „rodzinnych” spółkach cichych należy zwracać uwagę na odpowiednie wymogi prawa rodzinnego i opiekuńczego (§ 1821, 1822, 1643 BGB). Niezachowanie wymaganej formy powoduje względną nieskuteczność umowy spółki.

Wspólnik cichy nie odpowiada za zobowiązania spółki i nie ma także prawa do reprezentowania jej na zewnątrz, ale może uzyskać pełnomocnictwo indywidualne, pełnomocnictwo bez wpisu do rejestru (bez prokury), a nawet samą prokurę. Reprezentuje wtedy właściciela przedsiębiorstwa wobec osób trzecich<sup>9</sup>.

Przepisy ustawy, według których właściciel przedsiębiorstwa posiada uprawnienia do jego prowadzenia, mają charakter dyspozytywny. W stosunku wewnętrznym wspólnik cichy może mieć silniejszą pozycję niż wspólnik czynny. O ile też umowa spółki nie przewiduje nic innego, wspólnik cichy ma jedynie uprawnienia kontrolne z § 233 HGB. Są one niemal identyczne z tymi, jakie przewidywał art. 686 polskiego kodeksu handlowego. Wspólnik cichy może więc domagać się odpisu rocznego bilansu, przeglądać księgi i dokumenty celem sprawdzenia ich rzetelności oraz z ważnych powodów żądać dodatkowych wyjaśnień. Uprawnienia są więc porównywalne z tymi, które przysługują komandytariuszowi (§ 166 HGB), ale są słabsze od uprawnień wspólnika spółki cywilnej.

Udział wspólnika cichego w zysku i stratach przedsiębiorstwa może regulować umowa. Jeśli jednak nie ma w niej o tym mowy, obowiązują

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 61.

<sup>9</sup> Tamże, s. 62.

postanowienia § 232 ust. 1 HGB, a sam udział w zysku i stratach obliczany jest na koniec roku obrachunkowego (czyli praktycznie z końcem roku kalendarzowego). Zawsze jednak następuje rozliczenie przedsiębiorcy (lub jego następcy prawnego) ze współnikiem cichym i wypłata temu ostatniemu należności w gotówce. Jeśli jednak wkład został wskutek strat uszczuplony, zysk przeznacza się na jego uzupełnienie, dopóki nie odzyska swej pierwotnej wartości, dlatego lepiej w umowie wyłączyć udział współnika cichego w stratach.

Odnosnie do wypowiedzenia spółki obowiązują przepisy dotyczące spółki jawnej (§ 132, 134 i 135 HGB), do których odsyła § 234 HGB. Z ważnych powodów można zawsze umowę spółki wypowiedzieć, a prawa tego nie da się umownie wyłączyć ani ograniczyć.

Spółka cicha rozwiązuje się wraz ze śmiercią przedsiębiorcy (wspólnika czynnego), ale nie w razie śmierci współnika cichego.

Upadłość przedsiębiorcy także skutkuje rozwiązaniem spółki, w takim wypadku § 236 HGB określa prawa współnika cichego. Może on żądać zwrotu nadwyżki wpłaconego wkładu ponad swój udział w stratach.

## **B. Typowa i nietypowa spółka cicha**

Można wyróżnić pewne cechy charakteryzujące typową spółkę cichą: jest ona wyłącznie spółką wewnętrzną, odmianą spółki cywilnej i powstaje w drodze umowy. Nie powstaje jednak wspólny majątek spółki, a współnik cichy nie uczestniczy w majątku przedsiębiorcy. Cechy te nie przesądzają jednakże o typowości lub nietypowości danej spółki cichej. Najważniejsza jest tutaj bowiem sytuacja współnika cichego, a dokładniej – zakres jego uprawnień. W typowej spółce cichej ma on jedynie podstawowe, zagwarantowane ustawą uprawnienia kontrolne i pozbawiony jest możliwości wpływu na prowadzenie przedsiębiorstwa oraz udziału w majątku przedsiębiorstwa. W spółce nietypowej otrzymuje natomiast uprawnienie do współdecydowania w sprawach przedsiębiorstwa, a czasem dysponuje nawet przeważającym zdaniem. Może ponadto posiadać roszczenie o to, by w razie rozwiązania spółki i we wzajemnych rozliczeniach współników być tak traktowanym, jakby majątek spółki należał razem do niego i do współnika czynnego. Istnieje możliwość połączenia obu rodzajów tych uprawnień i wtedy współnik cichy uzyskuje pozycję bardzo zbliżoną do pozycji właściciela przedsiębiorstwa.

### C. Praktyczne zastosowanie i znaczenie spółki cichej

„Wydaje się, iż ze spółką cichą rzecz ma się podobnie, jak z bawarskim wolpertingerem<sup>10</sup>. Jego istnienie jest niepodważalnym faktem. Pokolenia bawarskich alpinistów nie mogą się mylić. Jednakże o to, gdzie on żyje oraz jak wygląda, spierają się tak taternicy, jak zoologowie”<sup>11</sup>.

Powyższy cytat znakomicie oddaje fakt, że w Niemczech niezmiernie trudno jest określić ilość, rodzaj i rozmiary spółek cichych występujących w praktyce handlowej. Jest to przede wszystkim konsekwencja anonimowości tej spółki – ma ona charakter wyłącznie wewnętrzny, nie jest ujawniana innym uczestnikom obrotu gospodarczego i nie wymaga wpisu do jakiegokolwiek rejestru. Cecha ta stanowi jednak, jak już podkreślono, jedną z jej niewątpliwych zalet.

Nie istnieją żadne dane statystyczne, z których można by wysnuć wnioski o jej rzeczywistej roli. Także wyroki sądów cywilnych i finansowych nie oddają zapewne obrazu sytuacji, gdyż „większość spraw spornych wynikających ze stosunku spółki cichej załatwiana jest przez wspólników „po cichu” lub przez sądy polubowne”<sup>12</sup>. Próba przeprowadzenia odpowiedniej ankiety wśród niemieckich związków gospodarczych zakończyła się niepowodzeniem<sup>13</sup>. Pomimo to można napotkać w niemieckiej literaturze przedmiotu wcale nieodosobnione zdanie, że spółek cichych jest więcej i mają one większe znaczenie gospodarcze niż spółki komandytowe<sup>14</sup>.

Wniosek ten jest niewątpliwie słuszny. Spółka cicha odegrała przecież znaczną rolę w gospodarce niemieckiej po drugiej wojnie światowej<sup>15</sup>. Przyczyniła się do poprawiania sytuacji finansowej przedsiębiorców, a wobec ogromnej inflacji po obu wojnach światowych ciche udziały

---

<sup>10</sup> *Wolpertinger* – bajkowe zwierzę żyjące w Bawarii, które rzekomo posiada niezwykle wartościowe futro. Do jego schwytania wysyłano łatwowierną osobę „uzbrojoną” w worek i zapaloną świecę; zob. też *Duden, Deutsches Universalwörterbuch*, Mannheim 1989, s. 1754.

<sup>11</sup> G. Burmester, *Ausgewählte international-steuerrechtliche Probleme...*, s. 123.

<sup>12</sup> M. Pałtynowicz, s. 22.

<sup>13</sup> H. Janzen, *Die Übertragung und Belastung von Mitgliedschaften in der stillen Gesellschaft*, Marburg 1979, s. 1.

<sup>14</sup> H.H. Hense, *Die stille Gesellschaft im handelsrechtlichen Jahresabschluß*, Düsseldorf 1990, s. 5; H. Janzen, tamże, s. 1 i 2 oraz powołana tam dalsza literatura.

<sup>15</sup> G. Bezenberger, tamże, s. 1102; H.H. Hense, tamże, s. 2.

w postaci rzeczowej (a nie praktycznie bezwartościowego wówczas pieniądza) niejednokrotnie ratowały wiele firm od upadku. Należy sądzić, że obecny wysoki poziom zarobków i dochodów w Niemczech, będący efektem ogromnej akumulacji narodowego majątku rzeczowego, jest w dużej mierze konsekwencją udziału szerokich kręgów społeczeństwa w budowie dobrobytu także za pośrednictwem instytucji spółki cichej<sup>16</sup>.

Za pomocą spółki cichej uczestnicy obrotu gospodarczego mogą osiągnąć wiele celów.

Po pierwsze, może chodzić jedynie o czyste finansowanie danego przedsięwzięcia. Rola cichego wspólnika sprowadza się tu wyłącznie do dawania pieniędzy, a przedsiębiorca prowadzi swój interes tak, jak uważa za słuszne.

Po drugie, spółka cicha to sprawa wewnętrzna wspólników; najczęściej życzą sobie, aby pozostała w tajemnicy przed osobami trzecimi.

Po trzecie, utworzyć spółkę cichą mogą także małżonkowie (jako wspólnicy).

Po czwarte, spółka ta znajduje zastosowanie także przy rozwiązywaniu zagadnień natury socjalnej, mianowicie poprzez dawanie pracownikom możliwości uczestniczenia w efektach ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Po piąte, także za sprawą braku szczególnej formy umowy spółki cichej, chętnie stosuje się instytucję cichych udziałów w przedsięwzięciach rodzinnych.

Po szóste, co zasygnalizowano już wcześniej, ogromne znaczenie mają tutaj także korzyści podatkowe.

Nie są to wszystkie zalety spółki cichej podnoszone w niemieckiej literaturze przedmiotu<sup>17</sup>. Myślę jednak, że nawet pobieżny ich przegląd pozwala stwierdzić niewątpliwą przydatność i gospodarczą atrakcyjność tej instytucji.

## 2. Francja

Według ustawy z dnia 24 czerwca 1966 r., spółka cicha (*société en participation*, czyli spółka udziałowa) jest „prawdziwą” spółką, a jej głów-

---

<sup>16</sup> Dokładniej na ten temat pisze W. M a ł a c h o w s k i, *Spółka cicha w polskim systemie prawnno-ekonomicznym*, Przegląd Organizacji 1993, nr 8, s. 17-18.

<sup>17</sup> Zob. np. G. B e z z e n b e r g e r, tamże, s. 1101 i nast.

ną cechą charakterystyczną jest to, że nie występuje na zewnątrz w obrocie, ale jest jedynie spółką wewnętrzną, na użytek wspólników. Jednakże ustawa z dnia 4 stycznia 1978 r. znacznie osłabiła to założenie (odtąd nie jest to już warunek *sine qua non*), a następnie poszerzyła nieco regulację spółki cichej.

Przeniesiono ponadto przepisy dotyczące spółki cichej z art. 419 do 422 ustawy z 1966 r.; trafiły one do kodeksu cywilnego (*Code civil*) i obecnie znajdują się w jego artykułach 1871-1873.

Pociąga to za sobą szczególną pozycję tej instytucji: w zależności od charakteru, jaki nadadzą spółce jej wspólnicy, może mieć ona charakter cywilny (wtedy stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o spółce cywilnej) lub handlowy (właściwe wówczas są przepisy kodeksu handlowego o spółce jawnej)<sup>18</sup>.

Prawo francuskie nie używa pojęć „wspólnik cichy” oraz „właściciel przedsiębiorstwa”, lecz operuje terminem „udziałowiec” spółki. Artykuł 1871 franc. k.c. stwierdza, że „spółka udziałowa jest to forma spółki, której nie dotyczy obowiązek ujawniania się”. Nie występuje jednak odrębny majątek spółki, mimo że wkład wspólnika cichego nie wchodzi do majątku właściciela przedsiębiorstwa. Wspólnicy (udziałowcy) pozostają więc właścicielami swoich aportów; do ich stosunków z osobami trzecimi stosuje się przepisy kodeksu cywilnego (mają one charakter *ius cogens*).

Francuska spółka cicha jest spółką osobową, nie ma jednak ani firmy, ani siedziby, ani przynależności państwowej. Nie podlega także wpisowi do rejestrów handlowych, brak jej ponadto osobowości prawnej. Postrzeżenie ją zatem raczej jako umowę. Ma najczęściej na celu prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego, często jednak chodzi wyłącznie o jednostkową, konkretną sprawę, a spółka istnieje jedynie przejściowo (np. w sytuacji, gdy mamy do czynienia z przydzielaniem danej pracy, konsorcjum finansowym do subskrypcji papierów wartościowych lub wprowadzaniem walorów na giełdę)<sup>19</sup>. Nie jest to wszakże ani jej cecha istotna, ani wymóg prawny tego typu spółki.

---

<sup>18</sup> M. Pałtynowicz, tamże, s. 23.

<sup>19</sup> D. Bastian, M. Germain, *Stille Gesellschaft. Frankreich*, [w:] *Jura Europae. Das Recht der Länder der Europäischen Gemeinschaft. Gesellschaftsrecht*, München 1994, t. II, nr 30.50, s. 1.



Doktryna francuska zauważa, że spółkę udziałową wykorzystuje się najczęściej wtedy, gdy wspólnicy (udziałowcy) pragną zachować w tajemnicy jej istnienie. Jest ona ponadto niezwykle prosta i elastyczna, opiera się wyłącznie na kontraktowych stosunkach. Nie ma na szczęście osobowości prawnej, gdyż spowodowałyby to powstanie odrębnego majątku spółki, często niepożądanego, i przymusiłoby do przestrzegania niełatwych reguł formalnych.

Ostatnia cecha pociąga za sobą niemożność zaciągania przez spółkę udziałową zobowiązań, nabywania praw i brak zdolności procesowej<sup>20</sup>. Nie istnieje możliwość wszczęcia postępowania upadłościowego, zawsze za zobowiązania odpowiadają ci udziałowcy (lub ten udziałowiec), którzy wchodzili we własnym imieniu i na własny rachunek w stosunki z osobami trzecimi. Mogli również zbyć swoje udziały, jednakże wyłącznie za jednomyślną zgodą pozostałych współników.

Warto zauważyć, że osobowości prawnej według prawa francuskiego nie mają także tzw. spółki faktyczne (spółki osobowe istniejące bez umowy lub w oparciu o umowę nieważną). W obrocie prawnym wykazują one jednak wszystkie najważniejsze cechy spółki. Na podstawie art. 1873 franc. k.c. przepisy o spółce cichej stosuje się także do spółek faktycznych.

### 3. Belgia

Belgijska ustawa o spółkach handlowych (*loi commerciale sur les sociétés*, L.C.S.), reguluje spółkę cichą (*association en participation*) obok tak zwanej spółki okolicznościowej, a zatem zawiązywanej dla określonego celu (*association momentanée*).

Według art. 176 L.C.S., „spółka cicha jest spółką, w której jedna lub więcej osób uczestniczy w przedsiębiorstwie, prowadzonym przez inne osoby we własnym imieniu”. Artykuł 175 ust. 1 L.C.S. podaje zaś, że „spółka okolicznościowa jest spółką, której celem jest dokonanie jednej lub wielu określonych transakcji handlowych. Nie posiada ona firmy”<sup>21</sup>.

---

<sup>20</sup> Tamże, nr 30.50, s. 2.

<sup>21</sup> L. Dabin, A. Benoit-Moury, *Stille Gesellschaft. Belgien*, [w:] *Jura Europae...*, nr 20.50, s. 1.

Obie te formy należą do tzw. *association commerciales* (art. 3 L.C.S.); są one „prawdziwymi” spółkami w sensie art. 1832 *Code Civil*, ale nie mają osobowości prawnej. Nie posiadają zatem formy przewidzianej przez prawo handlowe, a ich celem jest dokonywanie najróżniejszych czynności handlowych. Są przeto regulowane przez art. 1832 i nast. *Code Civil*, niektóre przepisy L.C.S. (art. 3, 5, 14, 175-177, 192) oraz przepisy ogólne obowiązujące wszystkich kupców<sup>22</sup>.

Co do spółek okazjonalnych, to tworzy się je do wykonania jednej lub wielu transakcji. Nie mogą się regularnie powtarzać ani pozostawać ze sobą w związku, gdyż wówczas spółka taka przekształciłaby się w spółkę jawną. Wszyscy jej wspólnicy odpowiadają łącznie wobec osób trzecich za zaciągnięte zobowiązania.

Zarówno spółki ciche, jak i spółki okazjonalne są spółkami osobowymi; nie posiadają firmy, siedziby, wspólnego majątku ani osobowości prawnej.

W spółce cichej interesy z osobami trzecimi prowadzi jednakże tylko ci wspólnicy, którzy posiadają prawo do jej reprezentowania na zewnątrz. W spółce okazjonalnej z kolei wszyscy wspólnicy działają razem i tak też nawiązują stosunki prawne z osobami trzecimi. Mogą jednak pozywać wyłącznie wspólnie i we własnym imieniu oraz być pozywani „wprost i osobiście” (art. 192 ust. 1 L.C.S.).

W spółce cichej pomiędzy wspólnikiem cichym a osobami trzecimi nie powstają żadne prawne powiązania, ponieważ na zewnątrz w obrocie występuje jedynie wspólnik czynny (właściciel przedsiębiorstwa), a osoba cichego udziałowca jest nieznaną.

Obie powyższe formy prawne, określane często jako zjednoczenia (niem. *Vereinigung*), znajdują swoje zastosowanie tam, gdzie niepotrzebne są takie cechy spółek, jak określona trwałość lub kontynuacja. A zatem powstaną one w sytuacji, gdy w grę wchodzi określone, czasowo ograniczone przedsięwzięcie. Można wymienić tu na przykład „wykonywanie dużego przedsięwzięcia budowlanego (tunelu, mostu, ulicy itd.), które zostało zlecone poprzez administrację, albo też dostawę i montaż za granicą rafinerii ropy naftowej”<sup>23</sup>.

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 1.

<sup>23</sup> Tamże.

Najczęściej można napotkać spółkę cichą w tych formach współpracy gospodarczej, gdzie wymagana jest określona specjalizacja lub wspólne działanie. Wspomnieć należy w tym miejscu choćby o konsorcjum finansowym, utworzonym w celu dokonania większych emisji papierów wartościowych; często też występują konsorcja przygotowujące założenie danej spółki.

#### 4. Włochy

W prawie włoskim spółka cicha została już w XIX w., wraz z kodeksem handlowym z 1882 r., przekształcona w umowę wymiany. Cecha ta została jeszcze silniej podkreślona w obecnym kodeksie cywilnym (*Codice Civile*).

W jego art. 2549 zdefiniowano spółkę cichą (*associazione in partecipazione*) jako umowę, w której „przedsiębiorca zapewnia cichemu wspólnikowi udział w zysku swego przedsiębiorstwa lub jednej albo wielu transakcji w zamian za określony wkład”<sup>24</sup>.

Do zawarcia umowy nie jest wymagana żadna szczególna forma, chyba że takiej wymaga rodzaj wkładu. Same zaś wkłady przechodzą na własność właściciela przedsiębiorstwa lub są oddawane w użytkowanie.

Można wyróżnić następujące *essentialia negotii* umowy: przedsiębiorca działa we własnym imieniu i odpowiada całym swoim majątkiem, a wspólnik cichy wnosi wkład kapitałowy i odpowiada do jego wysokości. Ten ostatni ma także roszczenie do przedsiębiorcy o określony udział w zysku oraz o zwrot wkładu (o ile nie został pochłonięty przez straty).

Umowa ma charakter dwustronny, a wspólnik cichy bez zgody przedsiębiorcy nie może zawierać spółki cichej z innymi osobami (art. 2250 *Codice Civile*).

Cele spółki cichej są różne dla przedsiębiorcy i wspólnika cichego. Jest to wyróżnik tej formy działalności gospodarczej w porównaniu choćby ze spółką zwykłą, gdzie cel wszystkich wspólników jest jednakowy.

Wspólnik cichy pragnie przede wszystkim, dążąc do osiągnięcia zysku, zainwestować swój kapitał w przedsiębiorstwie prowadzonym przez kogoś innego. Dla przedsiębiorcy jest to forma dofinansowania, „zastrzyku ka-

---

<sup>24</sup> G. Colombo, *Stille Gesellschaft. Italien*, [w:] *Jura Europae...*, t. III, nr 40.50, s. 1.

pitałowego”, często niezbędnego nie tylko dla nowych inwestycji, ale nawet do dalszego istnienia przedsięwzięcia. Może on przecież, w zamian za świadczenie wzajemne, wykorzystać wkład wspólnika cichego w dość dowolny sposób. Na tym polega zresztą idea umowy wymiany, „także, gdy nie jest bliżej określone zrealizowanie świadczenia wzajemnego”.<sup>25</sup>

Podobnie jak w innych państwach, także i tu wobec osób trzecich występuje jedynie przedsiębiorca (art. 2551 C.C.). Wspólnik cichy ma równy udział tak w stratach, jak i w zyskach, o ile umowa spółki nie stanowi inaczej; zawsze jednak istnieje ograniczenie udziału w stratach do wysokości wkładu.

Nie można również wyłączyć wspólnika cichego od udziału w zyskach; pozostałby wtedy bowiem jedynie udział w stratach, czyli przypadek tzw. *societas leonina*.

Ma on natomiast prawo żądania sprawozdania z działalności spółki, które sporządza się w wypadku likwidacji przedsiębiorstwa wspólnika czynnego lub, jeśli spółka działa dłużej niż rok, każdego roku (art. 2252 ust. 3 C.C.). Uprawnienia te mogą być rozszerzone drogą umowną o możliwość szerszej kontroli przedsiębiorcy; nigdy jednak nie uzyska wspólnik cichy możliwości (współ-) decydowania w sprawach przedsiębiorstwa, ponieważ w takim przypadku spółka cicha przekształciłaby się w „prawdziwą” spółkę.

Uprawnienia mają być swego rodzaju przeciwwagą dla pozycji przedsiębiorcy; tylko on ma prawo i obowiązek prowadzenia przedsiębiorstwa lub poszczególnych transakcji. Posiada zatem zawsze silniejszą pozycję niż wspólnik cichy.

## 5. Dania

Według duńskiego prawa możliwe jest przyjęcie osoby fizycznej lub spółki jako cichego wspólnika do innej spółki (przedsiębiorstwa), jeśli tylko wniesie odpowiedni wkład. Takie wejście wspólnika cichego nie ma żadnych skutków w sferze stosunków zewnętrznych ani nie wpływa na status przedsiębiorstwa.

W stosunkach między wspólnikiem cichym a przedsiębiorstwem nie stosuje się przepisów o spółce komandytowej ani o tzw. „związku inte-

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 1.

resów”<sup>26</sup>. Wobec osób trzecich występuje spółka cicha tak, jakby była prowadzona przez jedną lub wiele osób.

Spółka cicha nie podlega wpisowi do rejestrów handlowych i nie może nawet jako taka w nich figurować. Wnioskując *a contrario*, nie jest dozwolone, aby osobom trzecim ujawniać jej powstanie<sup>27</sup>.

W stosunkach wewnętrznych bardzo wiele zależy od postanowień umownych; w tym status wspólnika cichego. Jeśli w danym przedsięwzięciu jest kilku cichych udziałowców, przyjmuje się istnienie wielu spółek cichych dla każdego z nich osobno, o ile nic innego nie zapisano w umowie spółki.

Wierzyciele przedsiębiorstwa, w którym wspólnik cichy uczestniczy wkładem, nie wiedzą z reguły nic o istnieniu cichego wspólnika, nie mają zatem możliwości w ramach postępowania egzekucyjnego żądać zaspokojenia z jego (pozostałego jeszcze) majątku. Jednakże wkład wspólnika cichego, ponieważ należy do majątku zadłużonego przedsiębiorstwa, jest dla nich całkowicie dostępny.

Podobnie jak w innych państwach, prawo duńskie postanawia, że spółka cicha nie ma swego własnego majątku, a wkład wspólnika cichego jest postrzegany (głównie przez osoby trzecie) jako składnik majątku przedsiębiorcy. Pozostaje on więc właścicielem składników majątkowych wniesionych przez cichego udziałowca, może nimi rozporządzać, a także odpowiada osobiście. Ma to ogromną rolę w wypadku skierowania przeciw niemu postępowania egzekucyjnego lub w razie upadłości.

W stosunku zewnętrznym może on zobligować się wobec wspólnika cichego do dodatkowych obowiązków, jak na przykład do spożytkowania wkładu na określony, drogą porozumienia ze swym partnerem, cel.

Jeśli nastąpi śmierć przedsiębiorcy lub jego majątek stanie się przedmiotem postępowania upadłościowego należy obliczyć i zaspokoić żądania wspólnika cichego, oparte na postanowieniach umownych. W razie

---

<sup>26</sup> Niem. *Interessengemeinschaft*, można określić jako „1. [...] związek na podstawie umowy w celu ochrony wspólnoty interesów; 2. [...] związek prawnie niezależnych przedsiębiorstw, którego podłożem jest wspólnota interesów (najczęściej w formie spółki prawa cywilnego)”, definicja za A. Kiliań, *Słownik języka prawniczego i ekonomicznego*, Warszawa 1996, t. II, s. 316, hasło *Interessengemeinschaft*.

<sup>27</sup> W. Steiniger, C.B. Jacobsen, *Stille Gesellschaft. Dänemark*, [w:] *Jura Europae...*, München 1993, t. IV, nr 70.50, s. 1.

upadłości przedsiębiorstwa, ten ostatni może zgłosić swój wkład do masy upadłości jako podlegającą zgłoszeniu doń wierzytelność. Uzyska przez to pozycję równą z innymi wierzycielami, ale w żadnym wypadku nie będzie miał prawa pierwszeństwa zaspokojenia roszczeń. Jest on wobec tego, z punktu widzenia przedsiębiorcy, po prostu jednym z wierzycieli przedsiębiorstwa.

## 6. Grecja

Grecka forma spółki cichej (‘Αφωνής εταιρία) wykazuje bardzo duże podobieństwo do niemieckiego kształtu tej instytucji. Nie można się jednak temu dziwić, bowiem grecki ustawodawca bardzo obszernie korzystał z dorobku niemieckiej myśli prawnej, a zatem tamtejsza spółka cicha jest spółką osobową bez osobowości prawnej. Na zewnątrz występuje jedynie wspólnik czynny (przedsiębiorca), który działa we własnym imieniu, ale na wspólny (tj. swój i udziałowcy cichego) rachunek<sup>28</sup>. Jest jednakże „prawdziwą” spółką, której partnerzy zrzeszyli się, aby dążyć do osiągnięcia wspólnego celu. Osobom trzecim ta spółka jest nieznaną, nie posiada własnego majątku, bowiem wkład wspólnika cichego jest w wyłącznej dyspozycji przedsiębiorcy. Mamy tu wobec tego do czynienia z klasyczną spółką wewnętrzną.

Stosuje się do niej uzupełniająco przepisy o spółce cywilnej, głównie dlatego, że przepisy greckiego kodeksu handlowego o spółce cichej są niewystarczające (art. 47-50).

Grecka spółka cicha składa się z dwóch lub więcej wspólników. Mogą oni być zarówno osobami fizycznymi, jak i prawnymi, a po stronie cichych udziałowców nierzadko występuje kilka podmiotów. Status prawny kupca przysługuje jedynie czynnym wspólnikom, ale za to na zewnątrz występować może ich wielu, ponieważ i tak każdy działa we własnym imieniu.

Do powstania spółki cichej wystarczy umowa wspólników, która nie jest podawana do publicznej wiadomości (także poprzez wpis do rejestru) i nie podlega żadnym rygorom co do formy. Jak zawsze jednak zaleca się dochowanie formy pisemnej *ad probationem*.

---

<sup>28</sup> N. R o c a s, *Stille Gesellschaft. Griechenland*, [w:] *Jura Europae...*, t. IV, nr 100.50, s. 1.

Wszyscy partnerzy zobowiązują się do wniesienia wkładów na wspólny cel, ale jedynie przedsiębiorca (wspólnik czynny) zobowiązuje się do jego osiągnięcia.

## 7. Luksemburg

Odmienne niż w przypadku Grecji, ustawodawca luksemburski korzysta często nie tylko z prawodawstwa niemieckiego, ale także belgijskiego i francuskiego. Widać to również wyraźnie w regulacji prawnej spółki cichej.

Przed wszystkim ustawa luksemburska (z dnia 10 sierpnia 1915 r.), stanowi, na wzór prawa belgijskiego, że spółka cicha jest jedną z form tzw. *associations commerciales*, a zatem zalicza się ją do „zjednoczeń handlowych”<sup>29</sup>.

Według art. 1 ustawy z 1915 r., spółki handlowe dzielą się na spółki handlowe „w węższym znaczeniu” oraz zjednoczenia handlowe, regulowane poprzez art. 2 ust. I oraz art. 138 i nast. ustawy.

Warto zauważyć, że ustawa belgijska sięgnęła do prawodawstwa francuskiego, określając tego typu spółki jako *associations en participation*, czyli zjednoczenia (związki) udziałowe<sup>30</sup>.

Można ogólnie powiedzieć, że zjednoczenia handlowe, w tym spółki ciche, są spółkami niewystępującymi na zewnątrz, bez osobowości prawnej, w których osobiście i bezpośrednio odpowiada przedsiębiorca, zaś wspólnik cichy nie może odpowiadać wobec osób trzecich, nawet pośrednio. Umowa zawierająca takie zjednoczenie nie podlega rygorom szczególnej formy ani nie jest upubliczniana. Wystarczy zatem nawet ustne porozumienie przyszłych wspólników<sup>31</sup>.

W przeciwieństwie jednak do ustawy francuskiej, luksemburska ustawa z 1915 r. rozróżnia spółki ciche powoływane na dłuższy czas i do rozciągniętych w czasie działań handlowych oraz spółki okazjonalne, które powstają w celu dokonania jednej, konkretnej transakcji. Podobne rozróżnienie występuje w prawie belgijskim.

---

<sup>29</sup> Niem. *Handelsvereinigung*.

<sup>30</sup> Niem. *Beteiligungsvereinigung*.

<sup>31</sup> B. D e l v a u x, *Stille Gesellschaft. Luxemburg*, [w:] *Jura Europae...*, München 1994, t. III, nr 50.50, s. 1.

## **Wnioski**

Spółka cicha jest w niektórych państwach uregulowana zarówno w swej typowej, jak i nietypowej formie.

Należą do tej grupy przede wszystkim Niemcy oraz wiele krajów korzystających z niemieckiego stanu prawnego, jak Grecja, Belgia, Luksemburg oraz Austria. Spółka cicha istnieje w tamtejszych porządkach prawnych od wielu lat, jest znaną i uznaną formą aktywizacji gospodarczej i cieszy się z reguły sporą popularnością, a co za tym idzie, poświęca się jej sporo uwagi zarówno w doktrynie, jak i judykaturze.

Spółki ciche w tych krajach łączy podobna podatkowa kwalifikacja tej instytucji – dochody z niej osiągane klasyfikuje się jako dochody z przedsiębiorstwa lub też dywidendy.

Do drugiej grupy zaliczyć można te państwa, które akceptują spółkę cichą w swych porządkach prawnych. Czynią tak między innymi Francja, Włochy i Hiszpania. Jednakże nie jest tam spółka cicha szczególnie popularna, a – co ważniejsze – są znaczne różnice w jej regulacji prawnej, tak w prawie handlowym, jak i podatkowym, co rodzi czasami mniej lub bardziej poważne kłopoty z klasyfikacją oraz zastosowaniem w praktyce tej instytucji.

Ostatnią grupę stanowią wreszcie te kraje (Wielka Brytania, Holandia czy Szwecja), gdzie spółka cicha w ogóle nie znalazła swego miejsca w kodyfikacjach; tam też stosuje się różnorakie zabiegi, których celem jest znalezienie rozwiązań zastępczych. Jeśli zaś już takie funkcjonują, niezwykle niejednolite jest traktowanie ich przez prawo fiskalne: mogą podlegać opodatkowaniu jak dochody z odsetek, przedsiębiorstwa lub dywidendy.

## **II. Spółka cicha *de lege lata* w prawie polskim**

### **1. Unormowania prawne**

Ustawowa regulacja spółki cichej przestała obowiązywać w dniu 1 stycznia 1965 r. W tym bowiem dniu wszedł w życie nowy kodeks cywilny<sup>32</sup>, a także jego przepisy wprowadzające<sup>33</sup>, które w art. VI § 1 uchyliły kodeks

---

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.



handlowy, z wyjątkiem przepisów dotyczących spółek jawnych, z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcyjnych. Z księgi pierwszej kodeksu handlowego (zatytułowanej „Kupiec”) utrzymano w mocy przepisy dotyczące firmy, prokury i rejestru handlowego. Niemalże wszystkie przepisy księgi drugiej, tj. artykuły od 498 do 697 k.h. utraciły moc prawną, w tym także przepisy art. 682-695 k.h. dotyczące spółki cichej<sup>34</sup>.

W ten sposób ustawowe unormowanie spółki cichej przestało istnieć i do chwili obecnej instytucja ta nie ma swej odrębnej regulacji.

Podobny los stał się udziałem spółki komandytowej, która – jak już wielokrotnie podkreślano – w wielu fragmentach odnosi się do spółki cichej. Miała jednak więcej szczęścia, bowiem na mocy ustawy z dnia 31 sierpnia 1991 r.<sup>35</sup> powróciła do kodeksu handlowego<sup>36</sup>. Jak wiadomo, występuje ona także w nowym kodeksie spółek handlowych.

Można by zatem przypuszczać, że i spółka cicha powróci wkrótce do „życia normatywnego”. Jednakże do tej pory nic na to nie wskazuje. Twórcy nowego kodeksu spółek handlowych zdecydowali, że spółka cicha może ewentualnie znaleźć swe miejsce w reformowanym kodeksie cywilnym. Trudno jednak powiedzieć na pewno, czy i kiedy tak się stanie.

*De lege lata* jest spółka cicha umową nienazwaną, a przynajmniej tak określa jej pozycję zdecydowana większość doktryny<sup>37</sup>.

Pogląd ten opiera się na zasadzie swobody umów, określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c.; można utworzyć każdy stosunek umowny, niemieszczący się w ramach nazwanych typów umów, o ile tylko nie jest to działanie sprzeczne z wymienionymi w treści tego artykułu warunkami. Spółka cicha zajmuje więc w obecnym stanie prawnym miejsce wśród umów nienazwanych.

Jej założenia nie sprzeciwiają się zasadom współżycia społecznego, a wręcz przeciwnie – jest społecznie pożądana, wspiera bowiem, a czasem

---

<sup>34</sup> Pozostawiono w mocy jedynie art. 518-524 (dotyczące prawa zatrzymania) oraz 531 k.h. (regulujący kwestię odszkodowania umownego).

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 31 sierpnia o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Kodeks handlowy, Dz.U. Nr 94, poz. 418.

<sup>36</sup> Do działu X, zatytułowanego „Spółka komandytowa” (art. 143-157 k.h.).

<sup>37</sup> J. J a c y s z y n, *Wprowadzenie do kodeksu spółek handlowych...*, s. 43; W. M a ł a - c h o w s k i, *Spółka cicha...*, s. 15; M. P a ł t y n o w i c z, tamże, s. 18; K. Ż u r e k, *Spółka cicha. Charakter prawny, funkcje i zalety, wzory pism*, Kraków 1999, s. 34 oraz powołana w tych pozycjach dalsza literatura.

nawet umożliwiał rozwój przedsiębiorczości. Brak więc przepisu ustawowego, który zakazywałby tworzenia spółek (lub innych umów, jakkolwiek by się one nie nazywały) opartych na ich założeniach konstrukcyjnych. Spółka cicha nie stoi w sprzeczności z zasadą *numerus clausus* typów spółek, nie narusza ponadto przepisów podatkowych, ponieważ udział wspólnika cichego podlega obowiązkowi podatkowemu na ogólnych zasadach i choć ukryty wobec osób trzecich, jest jawny wobec fiskusa<sup>38</sup>.

Skoro zatem dopuszczalność zawarcia umowy spółki cichej jest uważana za bezsporną, należy przeanalizować, jakie przepisy trzeba wziąć pod uwagę przy konstruowaniu tego stosunku prawnego.

Pogląd, że można tu wprost (bezpośrednio) powołać się na dawną regulację kodeksu handlowego jest raczej w doktrynie powszechnie odrzucany<sup>39</sup> i nie pomaga tu argument, iż strony musiałyby wówczas w umowie powołać się na uchylone przepisy zaznaczyć. Byłoby to „sprzeczne z prawem i nieważne *ex lege*”<sup>40</sup>.

Pewne jest jednak, że w grę wchodzi przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego oraz te z jego postanowień, które regulują część ogólną prawa zobowiązań. Na pierwszym miejscu można wymienić przepisy art. 56 i 58 k.c. Odżyją zatem ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.), jakie wykształciły się w praktyce stosowania spółki cichej. Bez wątplenia należy także stosować przepisy regulujące zobowiązania umowne, w tym dotyczące odpowiedzialności *ex delicto* i *ex contractu*.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w drodze analogii – i w razie braku uregulowania danych kwestii w umowie – zastosowanie znalazły przepisy kodeksu cywilnego dotyczące spółki cywilnej. Nie mogą one jednak być sprzeczne z podstawowymi założeniami spółki cichej (w grę nie wchodzi choćby przepisy dotyczące odpowiedzialności za zobowiązania spółki).

Warto zauważyć, że umowna regulacja spółki cichej musi być szczegółowa i kompletna.

---

<sup>38</sup> Dokładniejsze informacje na temat kwestii podatkowych dotyczących spółki cichej podaje W. J a ś l a n, *Spółki ciche*, Fiskus 1993, nr 2, s. 14-15 oraz K. Ż u r e k, tamże, s. 32 i nast.

<sup>39</sup> Jego zwolennikiem jest W. J a ś l a n, tamże, s. 14. Nie zgadzają się zaś m.in. S. G r z y b o w s k i, *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań, część szczegółowa*, t. III, cz. 2, Wrocław 1976, s. 888 i nast.; J. J a c y s z y n, tamże, s. 43 oraz M. P a ł t y n o w i c z, *Spółka cicha...*, s. 19.

<sup>40</sup> M. P a ł t y n o w i c z, tamże, s. 19.

Niezwykle trudno byłoby jednak stworzyć kompleksową, wzorcową umowę spółki cichej<sup>41</sup>. Rozwiązaniem może okazać się włączenie uchylonych postanowień kodeksu handlowego do treści umowy, choć i one nie stanowią pełnej, wyczerpującej regulacji.

Rację ma niewątpliwie J. Jacyszyn, pisząc, że przyszli wspólnicy spółki cichej, pragnący podjąć się trudu jej utworzenia, „winni znać jej status prawny, istotę, strukturę wewnętrzną, zakres odpowiedzialności i relacje wobec pozostałych umów prawa cywilnego, handlowego i upadłościowego”<sup>42</sup>. Jeśli bowiem chcą uniknąć w przyszłości rozczarowań wyborem tej formy aktywności gospodarczej oraz przykrych konsekwencji finansowych i prawnych, muszą zadać sobie trud zgłębienia istoty spółki cichej.

Nieuregulowany status spółki cichej i duża swoboda, jaką daje zasada swobody kontraktowania, nie mogą przecież oznaczać całkowitej dowolności i wewnętrznego niezdiscyplinowania jej przyszłych uczestników.

## **2. Czy warto „ożywić” spółkę cichą?**

Zalety spółki cichej, potwierdzone kilkudziesięcioletnią praktyką wielu państw europejskich, przeważają niewątpliwie nad wadami oraz ewentualnymi obawami wynikającymi z jej stosowania.

Wydawać by się mogło, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby wprowadzić tę formę aktywizacji gospodarczej do polskiego ustawodawstwa. Tym bardziej, że ostatnio nadarzyła się znakomita okazja, jaką była reforma polskiego prawa handlowego i powołanie do życia nowego kodeksu spółek handlowych.

Niestety, żadna z myśli przewodnich reformy, jaką jest otwarcie się na rozwiązania krajów Unii Europejskiej, nie spowodowała przywrócenia spółki cichej naszemu prawu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa instytucja ta padła podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego ofiarą sporów doktrynalnych. Podniesiono bowiem w czasie obrad Komisji możliwość uregulowania w nowym kodeksie wszystkich typów spółek, w tym spółki cywilnej oraz cichej. Według uzasadnienia projektu, zabrakło jednak zdecydowanej

---

<sup>41</sup> Jak podaje J. Jacyszyn, tamże, s. 40, w prasie fachowej padła nawet propozycja opracowania wzoru „idealnej” umowy w zamian za poważne honorarium.

<sup>42</sup> Tamże, s. 43.

opinii w tej kwestii. Zadowolono się zatem wyrażeniem poglądu, że dobrze byłoby, gdyby spółkę cywilną pozostawić tam, gdzie jest, natomiast spółkę cichą uregulować w przyszłości w kodeksie cywilnym.

Z jednej strony taka deklaracja może zwolenników spółki cichej ucieszyć, bowiem pomimo utrzymania *status quo* istnieją szanse na jej powrót jako ustawowo uregulowanej instytucji, z drugiej zaś, trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to po prostu odłożenie sprawy na przyszłość, które wcale nie musi się przełożyć na konkretne działanie.

Szkoda jednak, że najlepsza od wielu lat okazja „ożywienia” spółki cichej nie została przez ustawodawcę wykorzystana.

Jeden z wielu przychylnych tej instytucji głosów doktryny ostrzega przecieź: „Spółka cicha nie może być spisana na straty, jej regulacja jest prawnie potrzebna. Potwierdza to praktyka gospodarcza, uczestnicy obrotu prawnego i handlowego. Inaczej spółka ta wymknie się spod regulacji prawnych, stanie się wolnym kontraktem, grasującym po obrzeżach prawa cywilnego i gospodarczego.”<sup>43</sup>

### **III. Podsumowanie**

Myślą przewodnią niniejszej pracy było takie przedstawienie instytucji spółki cichej w ustawodawstwie państw Unii Europejskiej i praktyce gospodarczej Polski, aby można było odpowiedzieć na pytanie, czy warto przywrócić spółkę cichą polskiemu prawu.

Sądzę, że można udzielić na nie jedynie odpowiedzi twierdzącej.

Popularność i duża przydatność tej instytucji w krajach Unii Europejskiej, której członkami niedawno się staliśmy, może być tylko dodatkowym impulsem do ponownej jej regulacji. Warto bowiem pamiętać, że nie tylko wielkie działania i potężne organizacje stanowią o tym, czy w Unii przypadnie nam opinia niedoświadczonego i uboższego partnera, z którym nie trzeba się liczyć, czy też zajmować będziemy stanowisko równorzędnego jej członka. Możliwie jak najlepszą pozycję startową w nowej rzeczywistości mogą także zapewnić niepozorne, ale liczne i dobrze prosperujące podmioty gospodarcze. Istnieje oczywiście *de lege lata* wiele

---

<sup>43</sup> J. J a c y s z y n, *Czy wróci spółka cicha?*, Gazeta Prawna 1999, nr 19, s. 31.

możliwości ich utworzenia oraz wspomagania, żaden jednak nie może zastąpić sprawdzonej, oryginalnej i niepowtarzalnej spółki cichej.

Pozostaje przeto tylko ufać, że odzyska ona wkrótce należne jej miejsce w polskiej praktyce ekonomiczno-prawnej, stwarzając równocześnie każdemu zainteresowanemu możliwość uczestniczenia w budowie dobrobytu, a tym samym skutecznego przyczyniania się do gospodarczego zbliżania Polski do Unii Europejskiej.

*Krzysztof Załucki*